

Arabskie wiosny mają na celu spalenie Syrii i Iranu

10 grudnia 2024

W wywiadzie dla jednej z nowojorskich gazet (o czym donosi tunezyjska dziennik „Al Chorouk”), były minister spraw zagranicznych USA Henry Kissinger powiedział, że w całej jego karierze dyplomatycznej jedynymi prezydentami, którzy mu przeszkadzali, byli Hafedh al-Asad i jego syn Baszszar al-Asad. Kissinger wyjaśnił, że USA sądziły, że Hafedh al-Asad wypędził wszystkich „kretynów”. Ale, na szczęście dla Stanów Zjednoczonych, wciąż pozostało ich jeszcze kilku.

Na temat „arabskich wiosen”, amerykański politolog żydowskiego wyznania stwierdził, że „rewolucje, które wstrząsają światem arabskim” nie zaczęły się przypadkowo. „Sądzicie, że owe rewolucje w Tunezji, Egipcie i Libii były dla dobra Arabów? – Naszymi celami są Syria i Iran” – stwierdził kpiącym tonem.

Przyznał, że Hafedh al-Asad był jedyną osobą, która go pokonała. Dodał, że od sierpnia 2011 roku „syryjska rewolucja” spowodowała uśpiony konflikt, który w nadchodzących miesiącach jeszcze bardziej się nasili.

Dlaczego właśnie dobrano się do Syrii? Kissinger odpowiedział, że Syria jest ośrodkiem umiarkowanego islamu na świecie. Syria jest również ośrodkiem chrześcijaństwa. Jego zdaniem, Stany Zjednoczone pracują nad zniszczeniem struktur miejskich związanych z chrześcijaństwem i wysiedleniem syryjskich chrześcijan siłą. Syria jest sercem konfliktu rosyjsko-amerykańskiego. Prawosławni z Rosji i Europy Wschodniej należą do Syrii pod względem wyznaniowym. Jego zdaniem obecny konflikt między światowymi mocarstwami nie ogranicza się do dominacji zasobów ropy naftowej, ale sięga znacznie głębiej.

Amerykański dyplomata stwierdził, że to z powodu „głupoty” byłego prezydenta USA Richarda Nixona, Stany Zjednoczone nie

były w stanie przejąć Syrii. „Jedynym sposobem na jej zniszczenie jest spalenie jej od środka i to właśnie dzieje się teraz” – dodał.

Na zakończenie oświadczył, że zawsze podziwiał Syryjczyków, którym udało się zbudować imponującą infrastrukturę pomimo ograniczonych zasobów, jakimi dysponowali. „To zaskakujące, jak naród składający się z tak wielu grup etnicznych i wyznaniowych może być tak spójny” – powiedział.

Podkreślił, że faktycznie, większość Syryjczyków popiera Baszszara al-Asada i że tylko 1511 żołnierzy opuściło syryjską armię. Armia syryjska liczy 511 000 żołnierzy i zajmuje czwartą pozycję na najnowszej liście najsilniejszych armii świata.

Źródło zagraniczne: Realites.com.tn

Źródło polskie: BabylonianEmpire.wordpress.com